Nr. 55. Kraków, Sobota 3 Lutego 1917. Rok XXXVI

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	36 kor. — h.	18 kor. — h.	9 kor. — h.	3 kor. — h.
z odnoszeniem do domu	43 „ 20 „	21 „ 60 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	43 „ 20 „	21 „ 60 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
z dwurazową „ „	50 „ 40 „	25 „ 20 „	12 „ 60 „	4 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	51 „ 60 „	25 „ 80 „	12 „ 90 „	4 „ 30 „
W innych państwach	63 „ 60 „	31 „ 80 „	15 „ 90 „	5 „ 30 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe. **Miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biuro dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5, W **Jarosławiu** J. Soszyńska. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 35 h., za każdy następny raz 24 h. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. **Nadesłane** po 90 h od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Wojna łodziami podwodnemi.

Nowa faza wojny europejskiej.

(Korespondencya „Nowej Reformy“).

Wiedeń, 1 lutego.

(—) Tutejsze koła dyplomatyczne podnoszą z naciskiem, że zapowiedź ostrzejszej walki podmorskiej pozostaje w ścisłym związku z ostatnim krokiem Anglii, zapowiadającym **blokadę niemieckiej części morza Północnego** wraz z wybrzeżem holenderskiem i norweskiem. Krok ten Anglii jest wykonaniem najważniejszego punktu programu Lloyd Georgea co do zaostrzenia blokady przeciw państwom centralnym. Że przytem ucierpią państwa neutralne, nie wzrusza wcale obrońców uciśnionych narodów. **Na zaostrzoną blokadę odpowiedają państwa centralne zaostrzoną walką podmorską.** Wzgląd na państwa neutralne powstrzymywał dotychczas państwa centralne od użycia tej skutecznej broni, która **ugodzi Anglię w samo serce i przyśpieszy koniec wojny.** Postępowanie Anglii zmusiło państwa centralne do tego kroku, który zresztą wyjdzie także na korzyść neutralnych, gdyż skróci ich tragiczne położenie, wywołane wojną. Swoboda mórz jest ideałem nietylko Wilsona, lecz także mocarstw centralnych. Nic skuteczniej nie przyczyni się do urzeczywistnienia tego ideału, jak bezwzględna walka przeciw tyranii angielskiej na morzu.

W oczach mocarstw centralnych do państw neutralnych zaznaczony jest związek logiczny i przyczynowy między propozycyą pokojową, odrzuconą cynicznie przez czwórporozumienie, a nową metodą walki na morzu. **Jeden i drugi krok ma na celu przyśpieszenie pokoju.** Wojna światowa **wchodzi w fazę rozstrzygającą.**

Nasuwa się pytanie, **jak przyjmie Ameryka nowy obrót rzeczy?** Nie ulega kwestyi, że **anglofile w Ameryce zechcą wpędzić Amerykę w wojnę z państwami centralnemi.** Hr. Adam Tarnowski będzie miał po wylądowaniu w Ameryce (już przybył do Ameryki. Przyp. red.) trudne zadanie przekonania odpowiedzialnych czynników Ameryki, że nie leży w interesie Ameryki ułatwiać Anglii gwałcenie państw neutralnych. **W Wiedniu nie sądzą, aby prezydent Wilson, po swojem orędziu pokojowem, zechciał odegrać rolę narzędzia Anglii w wypełnieniu programu, który pozostaje w zasadniczej sprzeczności z programem Wilsona.** W najgorszym wypadku **może przyjść do zerwania stosunków dyplomatycznych.** Atoli i ten wypadek uważają **w Wiedniu za nieprawdopodobny.** W każdym **razie zaostrza sytuacyę fakt, że** nowa akcya łodzi podwodnych **już się zaczęła, że** więc **na rokowania dyplomatyczne czasu już niema.**

Mocarstwa centralne **rozważyły dokładnie** wszystkie »pro« i »contra« i powzięły decyzyę, **przygotowawszy się na wszystkie ewentualności.** W Wiedniu i Berlinie panuje, odnośnie do widoków nowej akcyi, **nastrój optymistyczny.**

Ameryka wobec zaostrzonej wojny morskiej.

Rotterdam, 3 lutego.

Donoszą tu z Waszyngtonu:

Hr. Bernstorff, ambasador niemiecki w Waszyngtonie, wręczył rządowi amerykańskiemu notę mocarstw centralnych o nieograniczonej wojnie morskiej za pomocą łodzi podwodnych.

Położenie uważane jest tutaj za bardzo poważne. Panuje powszechne przekonanie, że rząd amerykański nie będzie się ociągał z podjęciem ważnych kroków.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Nowy Jork, 3 lutego.

(Telegram iskrowy biura Wolffa). Ogłoszenie Anglii, że niektóre części morza Północnego są niebezpieczne, **nie wywołało dotąd w prasie amerykańskiej zaniepokojenia.**

„Nord. Allg. Ztg.“ o nowej fazie wojny.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 3 lutego.

»Nordd. Allg. Ztg.« wskazuje na rozesłane przez Biuro Reutera pełne wściekłości wywody angielskiej prasy przeciw mowie o łodziach podwodnych, które żądają, by Anglia zastosowała środki odwetowe, zwłaszcza w sprawie okrętów szpitalnych, przyczem podnoszą, że zbliża się pełna grozy faza wojny.

Biuro Reutera zestawia z prasy amerykańskiej wszystkie **głosy** przeciw Niemcom, **żądające zerwania z Niemcami.**

»Nordd. Allg. Ztg.« podnosi, że w Niemczech nie dadzą się przez takie manewry ani z tropu zbić ani sprowadzić z dobrze rozważonej wytycznej postępowania.

Neutralni wobec zaostrzenia wojny łodziami podwodnemi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 3 lutego.

Od osoby, stojącej blizko kół dyplomatycznych europejskich neutralnych państw, otrzymuje »Lokal-Anzeiger« następującą opinię w sprawie zaostrzenia wojny łodziami podwodnemi:

Neutralni nie dadzą się wciągnąć w konflikt. Los Rumunii był zwłaszcza dla mniejszych krajów za nadto wielką nauką. W sprawie Ameryki uważają za słuszną pewność, że Ameryka nie może czynić zarzutów Niemcom cofnięcia słowa.

Haga, 3 lutego.

Dzienniki wyrażają zdanie, że może zaostrzenie walki łodziami podwodnemi przeprowadzi to, czego nie dopięło pośrednictwo pokojowe Wilsona, mianowicie **zbliżenie się do końca wojny. Z drugiej strony podnoszą powagę położenia państw północnych i wyrażają nadzieję, że zarządzenie to nie zostanie w całej osnowie przeprowadzone.**

Haga, 3 lutego.

Zelandzkie Towarzystwo żeglugi na polecenie rządu **wstrzymało ruch do Anglii.**

Rotterdam, 3 lutego.

»N. Rotterd. Courant« donosi z Amsterdamu: Wrażenie zapowiedzi zaostrzonej walki łodziami podwodnemi w amsterdamskich kołach właścicieli okrętów można w tem streścić, że na razie panuje wielka niepewność. Oczekują ogłoszenia, jakie rząd po południu złoży na konferencyi z dyrektorami towarzystw żeglugi. Położenie jest bardzo poważne.

Kopenhaga, 3 lutego.

Niemiecką notę o blokadzie przyjęła ludność stosunkowo spokojnie, jakkolwiek nie zapoznają tu powstałych przez to dla Danii trudności. **Prasa stara się usunąć z góry wszelkie przesadne zaniepokojenie.**

Kopenhaga, (1 lutego). Jeszcze wczoraj wieczorem odbyła się **rada ministrów,** na której **obradowano nad położeniem, stworzonem przez niemiecką notę o blokadzie. Na dziś w południe zwołano na wspólne tajne posiedzenie obie Izby parlamentu. Giełda jest na razie na ten tydzień i na przyszły zamknięta.**

Kopenhaga, 3 lutego.

Na tajnem posiedzeniu parlamentu poczynił minister spraw zagranicznych oświadczenie o obecnem położeniu i zapowiał, że zamiarem rządu jest w tym duchu działać, aby obroty z zagranicą odbywały się na tych samych podstawach jak dotąd. Przewódcy rozmaitych stronnictw wyrazili swą zgodę na zaproponowane postępowanie. **Prezydent zamknął posiedzenie wezwaniem, aby wobec nowego położenia zachować spokój i zimną krew.**

Kopenhaga, 3 lutego.

W ciągu dnia odbyły się liczne narady kół handlowych i okrętowych, które spowodowały **wstrzymanie na razie wszelkiego wywozu środków żywności do Anglii i wszelkiego ruchu okrętowego do Anglii i Francyi.** Duńskie towarzystwa ubezpieczenia wojennego odmówiły wszelkich nowych ubezpieczeń. Równocześnie wezwano towarzystwa okrętowe, aby okręty, które się znajdują w drodze, odwołano, jeżeli istnieje niebezpieczeństwo, że do dnia 5 bm. dostaną się na zamknięty obszar.

Kopenhaga, 3 lutego.

»Politiken« pisze:

Wskutek blokady łodzi podwodnych postanowiły towarzystwa żeglugi parowej na razie wstrzymać podróże na morzu Północnem.

Sztokholm, 3 lutego.

Noty Austro-Węgier i Niemiec do neutralnych w sprawie zaostrzenia walki łodziami podwodnemi oceniają w Szwecyi bardzo spokojnie. Uważają blokadę Anglii łodziami podwodnemi ze strony mocarstw centralnych jako konieczne następstwo odmownego załatwienia ze strony mocarstw ententy niemieckiej propozycyi pokojowej i jako stosowną odpowiedź na wojnę wygładzającą, prowadzoną przeciw Niemcom.

Chrystyania, 3 lutego.

Stołeczna prasa ogłasza postanowienia Norwegii w sprawie łodzi podwodnych. Półurzędowy organ pisze, że **niemiecko-norweski spór zakończył się ku obustronnemu zadowoleniu. — Norweski naród i rząd mają obok nadziei rychłego pokoju, tylko jedno życzenie, utrzymania neutralności i dobrych stosunków z obu przeciwnikami.**

Madryt, 3 lutego.

(Ag. Havasa). Ministrowie spraw zagranicznych, wojny i marynarki pracowali całą noc nad kwestyą następstw niemieckiej noty. Jak zapewniają, rząd natychmiast odroczy parlament, celem przeszkodzenia niebezpiecznej dyskusyi. Dzienniki określają jednomyślnie położenie jako nadzwyczajnie poważne.

Berno, 3 lutego.

Rada związkowa omawiała na dwu posiedzeniach położenie gospodarcze, powstałe dla Szwajcaryi wskutek zapowiedzi zamknięcia morza. Rada związkowa stwierdziła, że nie ma powodu do obawy.

Głosy prasy włoskiej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Lugano, 3 lutego.

Berlińska nota i oświadczenia w głównej komisyi parlamentu niemieckiego wywołały w całych Włoszech niezaprzeczenie bardzo wielkie wrażenie.

»Giornale d'Italia« pisze: Zaostrzenie wojny łodziami podwodnemi jest próżną groźbą nieprzyjaciela, celem wywarcia nacisku na neutralnych, aby ci czynnie wystąpili za pokojem i ściągnęli swe okręty handlowe. Krok niemiecki pozwala poznać, że wewnętrzne stosunki państw centralnych są bardzo złe.

»Tribuna«, »Corriere della Sera« i inne, do ostatniego pisma zbliżone, usiłują podjudzać neutralnych przeciw państwom centralnym.

Francya wobec zapowiedzi wojny ł. p.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Paryż, 3 lutego.

W senacie interpelował d'Estournelles Constans rząd w sprawie wojny łodziami podwodnemi.

Minister marynarki odpowiedział, że na **jawnem posiedzeniu nie może dać pełnego wyjaśnienia.** Wobec nowego oświadczenia nieprzyjaciela zachowa się Francya spokojnie i bez obawy. Minister dodał, że w ostatnich 11 miesiącach łodzie podwodne z 51 milionów tonn, przeznaczonych dla portów francuskich, zatopiły tylko 273.000, t. j. ½ %. Jeżeli nawet ten stosunek cyfr w przyszłości trochę by wzrósł, to to nie złamie silnej woli Francyi.

Senat przyjął następnie zwykły porządek dzienny.

Posłuchania u cesarza.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 3 lutego.

Cesarz przyjął wczoraj w Badenie na prywatnych audyencyach ministra spraw zagranicznych hr. Czernina, prezydenta ministrów hr. Clam-Martinica i ks. Krystyana saskiego, następnie bawarskiego posła bar. Tuchera, który wręczył monarsze patent na właściciela pułku piechoty nr 13, a po południu hr. Tiszę i ministra wojny Krobatina.

Deputacya hołdownicza Wydziału krajowego u cesarza.

(Tel. wł. „Nowej Reformy“).

Wiedeń, 3 lutego.

Deputacya hołdownicza galicyjskiego Wydziału krajowego, która onegdaj o g. 8.45 przyjęta została przez cesarza, składała się z członków Wydziału kraj.: Bernadzikowskiego, Dąmbskiego, Jahla i Kiweluka, oraz marszałka Niezabitowskiego, który wystąpił we wspaniałym stroju polskim. Po przemówieniu marszałka i odpowiedzi cesarza w języku niemieckim, polskim i ruskim, członkowie deputacyi przedstawieni zostali parze cesarskiej, która zaszczyciła ich rozmową.

Prasa wiedeńska o hołdzie krajów.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 3 lutego.

W zapewnieniach niezachwianej wierności i niezłomnego oddania się, złożonych parze cesarskiej przez deputacye hołdownicze krajów, upatrują dzienniki potężne ujawnienie silnego związku ludów, które tworzą zjednoczenie Austryi, a który to związek młodemu władcy zaraz u progu jego rządów daje poznać, jak silnie zadzierzgnięte są węzły, łączące dynastyę z ludami Austryi. Cesarz, który wstąpił na tron w chwili, gdy świat stał w płomieniach i pożar chciał zniszczyć nasze państwo, mógł doznać pokrzepiającego uczucia, że budowla państwa, opierająca się na wierności i miłości ludów, wytrzyma także najsilniejsze uderzenia. Nieprzyjaciel widzi ponownie, że wszystkie ludy tego państwa radośnie gromadzą się koło tronu i w wierności składają mu swe serca. Przemówienia hołdownicze i podzięka cesarza są nową rękojmią dumnej świadomości, że monarchia zwycięsko pokona także nadchodzącą burzę i że zaszczytny pokój będzie nagrodą bohaterskich wysiłków jej ludów.

Przegląd pospolitaków z lat 1872—1891 na Węgrzech.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Budapeszt, 3 lutego.

Magistrat miasta ogłasza rozporządzenie ministra honwedów, według którego przebywający w Budapeszcie **obowiązani do pospolitego ruszenia z roczników 1872 do 1891,** tak węgierscy jak i austryaccy obywatele, oraz przynależni do Bośni i Hercegowiny, którzy podczas poprzednich przeglądów zostali uznani za niezdatnych, lub wskutek niezdatności zostali zwolnieni z czynnej służby wojskowej, dalej zwolnieni z tych roczników, jak **i obowiązani do pospolitego ruszenia z roczników 1865 do 1899,** którzy podczas dotychczasowych przeglądów się nie stawili, mają celem otrzymania od władzy arkuszy meldunkowych, zgłosić się **w ciągu 24 godzin. W ten sposób spisani będą w czasie od 26 lutego do 19 marca poddani nowemu przeglądowi.** Zwolnieni mają w czasie od 12 do 14 bm. wykazać się u kompetentnych władz powiatowych dalszem trwaniem tytułu prawnego zwolnienia.

Bawarski minister wojny o położeniu wojennem.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Monachium, 3 lutego.

W komisyi skarbowej bawarskiego Sejmu omawiał minister wojny Hellingrath położenie wojskowe, przyczem powiedział: Zwycięska wyprawa w Rumunii przyniosła wielkie gospodarcze i wojskowe sukcesy, nie zdołała jednak, jak się samo przez się rozumie, wywrzeć rozstrzygającego wpływu na wojnę. Wielka decyzya leży jeszcze przed nami. Obecnie najważniejszem zadaniem jest zapewnić przewagę przez materyał ludzki, jego wyćwiczenie i produkcyę materyału wojennego. Wówczas możemy spokojnie oczekiwać przyszłych wydarzeń. Wykluczonem jest, aby ententcie udało się przełamać nasze fronty i wykorzystać w wielkszych rozmiarach miejscowe sukcesy.

W sprawie wojny łodziami podwodnemi powiedział minister, że widoki powodzenia tej akcyi są bardzo korzystne.

Sekretarz stanu Zimmermann o orędziu Wilsona.

Budapeszt, 3 lutego.

„A Vilag“ przynosi następujące oświadczenie, które niemiecki sekretarz stanu dla spraw zagranicznych, Zimmermann, złożył w rozmowie z berlińskim korespondentem tego pisma:

Prezydent Wilson — mówił Zimmermann — żąda wotum zaufania od narodu i od senatu amerykańskiego z powodu swojego orędzia. Niewątpliwie na podstawie tego wotum **zwróci się Wilson z tym większym naciskiem do stron wojujących,** wobec których nie będzie przemawiał on, lecz naród amerykański.

Sądzę, że orędzie jest bezpośrednim ciągiem dalszym **pokojowej akcyi Wilsona,** który z pewnością akcyę tę będzie dalej prowadził. — **Wielkiej nadziei do tego nie przywiązują.**

Sazonow o warunkach pokojowych.

Budapeszt, 3 lutego.

„A Vilag“ donosi z Lugano:

Wobec pewnego dziennikarza angielskiego oświadczył Sazonow, że zawarcie **pokoju** jest możliwe **jedynie po wyswobodzeniu Belgii, Serbii, tudzież Alzacyi i Lotaryngii,** a dalej po przyznaniu Włochom ustępstw terytoryalnych, zaś Rosyi zwierzchnictwa nad Dardanelami.

Sazonow o Rumunii nic nie wspomniał, a sprawy Dardanelów nie określił jasno, co prasa koalicyi podnosi z naciskiem.

Dwór carski w obawie przed zamachami.

Kopenhaga, 3 lutego.

Donoszą tu z Petersburga:

Warta pałacowa w Carskiem Siole **została wzmocniona,** gdyż spodziewane są **zamachy ze strony zwolenników Rasputina.**

Sądzą tu, że mnich **Iliodor,** przebywający obecnie w Ameryce, **powróci obecnie do Petersburga.** Ponieważ Iliodor jest zwolennikiem Rasputina i posiada równie licznych zwolenników, obawiają się koła urzędowe, że będzie on urządzał **nagonkę na nieprzyjaciół Rasputina i że jeszcze inne osobistości zostaną zgładzone.**

Socyaliści włoscy za pokojem.

Zurych, 3 lutego.

„Avanti“ donosi:

Deputowani socyalistyczni uchwalili postawić we włoskiej Izbie deputowanych na pierwszem posiedzeniu wniosek **w sprawie pokoju.** Wniosek stwierdza, że zasad, zawartych w nocie pokojowej mocarstw centralnych i w nocie Wilsona, **nie może zapoznawać żadne państwo demokratyczne.** Przedłużanie wojny jest **niszczeniem cywilizacyi.** Wniosek domaga się, ażeby rząd włoski wprowadził w życie zasady Wilsona.

Międzynarodowa konferencya pokojowa w Szwajcaryi.

Rotterdam, 3 lutego.

Dzienniki tutejsze donoszą z Genewy:

Towarzystwa, zajmujące się propagandą pokojową w Szwajcaryi, mają wezwać szwajcarską Radę związkową, ażeby w porozumieniu z państwami neutralnemi starała się o zwołanie do jednego z miast szwajcarskich **międzynarodowej konferencyi neutralnych w sprawie pokoju.**

Wniosek pokojowy w Izbie francuskiej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berno szw., 3 lutego.

Oficyalna frakcya socyalistyczna wręczyła francuskiemu prezydentowi Izby deput. wniosek **pokojowy,** wzywający Izbę, aby stwierdziła, że żadne z nowoczesnych demokratycznych państw nie może zapoznawać ważności zasad, wyrażonych w propozycyi pokojowej i orędzia Wilsona i że żadne ze sprzymierzonych państw nie będzie chciało wziąć na siebie strasznej odpowiedzialności za przeszkodzenie przeprowadzenia amerykańskich propozycyj. **Wzywa się rząd, by u sprzymierzonych energicznie za tem wystąpił, aby propozycye** Wilsona **jak najrychlej się urzeczywistniły.**

Nowy przegląd we Francyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Paryż, 3 lutego.

Podczas obrad nad wnioskiem o dodatkowym przeglądzie oświadczył Favre imieniem opozycyi, że Francya wobec przeważających ofiar w stosunku do swych sprzymierzeńców może wobec zagranicy popaść w zależność. — Przeciw marnotrawiącym niepotrzebnie życie ludzkie, należy chwycić się odpowiednich zarządzeń. Chcemy prowadzić wojnę do zwycięskiego końca, jeżeli będziemy posiadali do tego środki, ale pragniemy zupełnego współdziałania sprzymierzonych.

Deguise oświadczył: Ofiary Francyi muszą wreszcie ustać. Niemożliwością jest pobór nowych kontyngentów bez sparaliżowania życia gospodarczego.

Wreszcie uchwalono dodatkowy przegląd roczników 1896 do 1914.

Spisek przeciwko Lloyd George'owi.

Rotterdam, 3 lutego.

Donoszą tu z Londynu:

Nazwiska osób, obwinionych **o spisek przeciwko Lloyd Georgowi,** są następujące: Alicya Wheeldon, jej córka Harriet, druga jej córka zamężna za Masonem, tudzież jej mąż Alfred Mason.

Konferencya pokojowa w Hadze.

Haga, 3 lutego.

Koła polityczne, stykające się z tutejszem poselstwem amerykańskiem, twierdzą stanowczo, że Wilson wkrótce zawiadomi strony wojujące o gotowości Ameryki **do wysłania kilku swoich urzędowych przedstawicieli do Hagi,** o ile strony wojujące zgodzą się na wysłanie swoich przedstawicieli.

Konferencya ma rozpocząć obrady w dniu 1 marca. Omawiane być mają pokojowe propozycye Wilsona bez wdawania się w szczegóły.

Hr. Tarnowski w Nowym Jorku.

Wiedeń, 3 lutego.

Hr. Tarnowski, **ambasador austro-węgierski w Waszyngtonie, przybył dnia 1 bm. do Nowego Jorku.**

Memoryał Polaków amerykańskich do Wilsona.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Nowy Jork, 3 lutego.

Radyotelegram biuro Wolffa z dnia 29-go stycznia:

Zebrany tu polski komitet narodowej obrony wysłał do Wilsona memoryał, wyrażający największą radość i najgłębszą wdzięczność za to, że Wilson w orędziu do senatu poruszył sprawę niezawisłej Polski.

Nowe projekty pokojowe Wilsona.

Genewa, 3 lutego.

Donoszą tu z Nowego Jorku:

„World“, organ Wilsona, pisze:

Prezydent Wilson rozważa dwa plany, mające przybliżyć pokój. Chce przedstawicieli państw wojujących **zaprosić do oficyalnych narad nad zasadami programu pokojowego,** rozwiniętego w orędziu Wilsona do senatu.

Drugi plan polega na tem, że przedstawiciele stron wojujących obradowaliby **nad podstawami zawieszenia broni z komisyą, zamianowaną** przez Wilsona.

Na każdy wypadek będzie Wilson czynił **dalsze starania o pozyskanie świata dla swoich** zamiarów.

Zjazd Ligi kobiet.

Kraków, 3 lutego.

(I i II dzień obrad).

Czwartkowe popołudniowe obrady rozpoczęły się sprawozdaniem Komisyi rewizyjnej N. Z. L. Dochód N. Z. L. od czerwca 1916 do stycznia 1917 wynosił 61.226 K 42 hal., wydatki ogólne 50.806 K 90 hal., pozostałość kasowa 10.421 K 52 hal. Komisya rewizyjna znalazła rachunki we wzorowym porządku, za co wyrażono specyalne podziękowanie skarbniczce, p. Jadwidze Eydziatowiczowej.

Zjazd przystąpił następnie do omawiania programu.

Referentka p. Szymanowska referowała o uświadomieniu najszerszych warstw społeczeństwa przez szerzenie myśli niepodległościowej. Tam, gdzie propaganda szła między ludem, z tych okolic był największy procent zgłoszeń do Legionów. Podhale, Śląsk są tego najlepszymi dowodami. Ożywcze ziarna tej ideowej roboty siać muszą obecnie kobiety na wszystkich ziemiach polskich. Wdzięczne to pole dla nauczycielstwa, ono może prowadzić uświadomienie i zdobywanie zaufania u ludu. Środkiem ułatwiającym tę pracę są odpowiednio dobrane wydawnictwa, należy zatem w Lidze zająć się tą sprawą. Na zakończenie swego przemówienia przedłożyła mówczyni szereg wniosków.

P. Augustynowicz zaproponowała, aby przy piśmie »Na Posterunku« wydawać dodatek dla kobiet wiejskich, wspominając, że pracę taką rozpoczęła dawniej chlubnie p. Wysłouchowa. P. Bodzeniówna (z Tarnowa), mówiąc o uświadomieniu ludu przez Ligę, zwróciła uwagę, aby nie lekceważyć momentu religijnego. Wywody jej poparła druga delegatka z Tarnowa.

P. Szumska prosiła o wyrażenie hołdu biskupowi Bandurskiemu, podkreślając jego stanowisko, pełne miłości dla Legionów, co przez powstanie wśród oklasków przyjęto.

P. Filipkowska z Kielc zaznaczyła, że Ligi w Królestwie tak bardzo rozpowszechnione, są często jedynymi posterunkami niepodległościowymi. Ligi w Królestwie przeważnie nie cieszą się poparciem duchowieństwa, warunki pracy są niesłychanie ciężkie, ale mimo to przybywają nowe pracowniczki i w kołach włościańskich szerzy się w szybkiem tempie uświadomienie narodowe. Kobiety wpływają na zapisywanie się do Legionów.

Przemawiały jeszcze p. Starzewska, d'Abancourt z Krakowa, Hrubkowa z Nowego Targu, Greszowa z Zawoi, Sukniewiczowa z Oświęcimia, Jankowska z Zakopanego, Ruśnicka z Bóbrki; p. Śliwińska, delegatka z Warszawy stwierdziła na podstawie dyskusyi, że wśród zebranych delegatek niema zasadniczych różnic. Główną wytyczną wszystkich Lig na ziemiach polskich jest szerzenie idei niepodległości.

P. Czubkówna z Krakowa proponowała zakładanie kół młodzieży przy Ligach.

P. Żuk-Skarszewska z Krakowa zaznaczyła, że akcya oświatowa wśród ludu jest już od lat prowadzona i że wychodzą specyalne pisma dla kobiet wiejskich. Po końcowem przemówieniu referentki wśród ogromnego zainteresowania zebranych przyjęto pierwszy punkt programu. Na tem zakończono pierwszy dzień obrad.

Przedpołudniowe piątkowe obrady drugiego dnia zjazdu rozpoczęto odczytaniem adresu do Rady Stanu, który wśród niemilknących oklasków przyjęto. Adres brzmi:

»Zjazd przedstawicielek Kół Ligi kobiet polskich, obradujący w Krakowie w dniu 1 lutego 1917 r. wyraża Radzie Stanu, jako pierwszemu rządowi niepodległego państwa polskiego uczucia najgłębszej radości i czci. Wierzymy, że rząd polski, oparty o silną armię polską, wyrosłą z bohaterskich Legionów, stworzy wspaniały i trwały gmach zjednoczonego państwa polskiego. Ślubujemy w pracy tej być wiernemi i karnemi pracownicami.

Niech żyje niepodległa Polska! Niech żyje rząd i wojsko polskie!«

Rozpoczęła się dyskusya nad drugą częścią programu, mianowicie opieką nad żołnierzem polskim i jego rodziną.

Przemawiały pp. dr. Golińska, Starzewska, Mościcka ze Lwowa, która mówiła o przystąpieniu do »Towarzystwa Opieki nad Legionistami«.

P. dr. Markowa stwierdziła, że Liga kobiet pragnie pracować z Departamentem Opieki. — Szczegóły wzajemnego stosunku trzeba przygotować i przedstawić odpowiednie wnioski.

W tej sprawie przemawiały jeszcze panie: d'Abancourt, Starzewska, Steinowa, poczem wnioski Naczelnego Związku Ligi uchwalono.

Z kolei wygłosiła referat p. dr. Daszyńska-Golińska o kooperatywie, poczem odbyła się nad nim dyskusya.

Wczorajsze popołudniowe obrady wypełniła szczegółowa dyskusya nad programem dalszej działalności oraz sprawa statutu, który uchwalono.

Referat o organie Ligi kobiet »Na Posterunku« wygłosiła Daszyńska-Golińska. Obrady zakończyły się po godzinie 7 wieczorem.

Z teatru ludowego.

„Lygia", sztuka w 5 aktach a 8 obrazach Jamesa Barreta.

Z pośród wielu przeróbek scenicznych, którym za tło służyła powieść »Quo vadis« Sienkiewicza, przeróbka Barreta należy do najszczęśliwszych i zyskała też z tego powodu prawo obywatelstwa na licznych scenach zagranicznych. I u nas przesuwał się ten utwór kilkakrotnie przez sceny polskie, ciesząc się powodzeniem, jako sztuka popularyzująca arcydzieło Sienkiewicza. Wczorajsze wznowienie »Lygii« na scenie teatru ludowego nie zawiodło oczekiwań. W zapełnionej po brzegi widowni panowała jak zwykle atmosfera zaciekawienia, spotęgowana barwnemi i błyskotliwemi obrazami sztuki, rzuconemi na starannie przygotowane tło dekoracyjne. W dobrej obsadzie kilku głównych ról sztuka miała wymaganą plastyczność. P. Frączkowski jako groźny Neron utrzymał się dzielnie na wysokości zadania. P. Nowakowski w roli Winicyusza rozwinął pierwiastki bohaterstwa i głębsze akcenty uczucia. P. Czarnowski z właściwym sobie demonizmem wcielił się w rolę podstępnego Tigellina, a p. Berski znalazł w roli Glabriona wdzięczne pole do rozwinięcia rysów komicznych. W roli Lygii wyglądała bardzo ładnie i okazała dużo uczucia p. Olska, której powrót na scenę po dłuższej przerwie przyjęła publiczność z żywem zadowoleniem, oklaskując zasłużenie utalentowaną artystkę. Panie Czechowska, Urbanowicz i Żukowska dopełniały dobrze zgranego zespołu efektownej sztuki. Na osobną wzmiankę zasłużyła p. Walewska za bardzo dobrze odegraną rolę Aulusa.

»Lygia« będzie niezawodnie przez czas dłuższy atrakcyą dramatycznego repertoaru sceny ludowej.

wp.

Kronika.

Kraków, 3 lutego.

Święto wczorajsze, uroczystość święcenia gromnic w kościołach, spowiło całe miasto w srebrną szatę śnieżną. Jakby z rogu obfitości sypał przez cały dzień miękki, puszysty śnieg, okrywając przechodniów setkami różnokształtnych gwiazdek, a ulice warstwą białego śniegu, plagą wszystkich stróżów domowych. Siarczysty, ostry mróz zelżał, gdyż termometr wskazywał zaledwie 4 stopnie Celsiusza poniżej zera, przechodniom dokuczał tylko dość ostry wiatr. Zimowa aura radością napawa serca zwolenników ślizgawki i sanny, nieczułą jest tylko dla rzeszy tych biedaków, którzy zmuszeni są wystawać godzinami przed sklepami lub skazani są na przebywanie w nieogrzanych i nieoświetlonych izbach.

Wisła pod Krakowem przeważnie już stanęła, powłoka lodowa zakrytą jest opadem śnieżnym. Tylko miejscami widać jeszcze płynące fale Wisły.

Tydzień K. B. K. rozpoczął się wczoraj zbieraniem ofiar we wszystkich kościołach w Galicyi. W Krakowie, oprócz kościołów, zbierano także datki w biurach K. B. K. przy ulicy Wolskiej l. 4, konsystorzu biskupim, sklepie »Czerwonego Krzyża« w pałacu Spiskim, Banku Przemysłowym i krajowym, oraz w redakcyach wszystkich pism. — W kościołach krakowskich zebrano wczoraj znaczne ofiary.

Z Akademii Umiejętności. Walne administracyjne posiedzenie członków Akademii odbędzie się dnia 17 b. m. o godzinie 11 przed południem. Dnia poprzedniego odbędą się administracyjne posiedzenia wydziałów.

O chorobie Lucyana Rydla dowiadujemy się następujących szczegółów:

Dr Lucyan Rydel, który od dłuższego czasu cierpiał na kamienie nerkowe, poddał się przed kilku dniami operacyi, której dokonał profesor dr Rutkowski z bardzo szczęśliwym wynikiem. Miło nam podzielić się z szanownymi czytelnikami wiadomością, że stan zdrowia cenionego i popularnego autora »Trylogii Zygmuntowskiej« jest zupełnie zadowalający. Życzymy p. Lucyanowi Rydlowi jak najrychlejszego powrotu do zdrowia.

Z teatru miejskiego. Dzisiaj po raz pierwszy najświeższy utwór Tadeusza Rittnera: »Wilki w nocy«, który powtórzony będzie jutro wieczorem. — Głosy krytyki warszawskiej, oraz echa wielkiego tam sukcesu, jakim cieszyła się ta nowość znakomitego autora, czyni dzisiejszą premierę bardzo interesującą. Jutro po południu jasełka L. Rydla: »Betleem Polskie«.

Podwieczorek na schronisko dla legionistów »Samarytanina polskiego«. Dzisiaj, w sobotę, w małej sali magistratu odbędzie się o godzinie 4 po południu pod protektoratem hr. Zdzisławowej Tarnowskiej i przewodnictwem prezydentowej Juliuszowej Leowej posiedzenie Komitetu, urządzającego podwieczorek w sali hotelu Saskiego na dochód schroniska dla legionistów, utrzymywanego przez sekcyę »Samarytanina polskiego«.

Poranek muzyczny urządza uniwersytet ludowy w niedzielę, dnia 4 b. m., o godzinie 11 przed południem w sali Stowarzyszeń robotniczych, ulica Dunajewskiego l. 5, II. piętro. Poranek jest poświęcony muzyce polskiej. Na program składają się: prelekcya (dr Reiss), fortepian (profesor Lipski), śpiew (p. Stepniowski). Wstęp 20 hal.

Powitanie dra Rutowskiego w Przemyślu. Z Przemyśla donoszą nam: We czwartek o godzinie 12 w południe przejeżdżał przez Przemyśl dr Rutowski. Na dworcu kolejowym oczekiwała prezydenta delegacya lwowska, oraz przedstawiciele miasta Przemyśla: komisarz rządowy Łyszkowski z asesorami drem Scheinbachem i Golińskim, oraz Radą przyboczną »in corpore«, prezes miejscowej grupy N. K. N. radca Lanikiewicz i p. Józef Styfi, komendant stacyi zbornej Legionów polskich porucznik Dostal i chorąży Fryling. Do wagonu weszli wszyscy reprezentanci Przemyśla, gdzie dra Rutowskiego powitał radca Lanikiewicz i komisarz rządowy Łyszkowski. Następnie witali powracającego prezydenta delegaci lwowscy. Pociąg ruszył w stronę Lwowa, a prezydent Rutowski dziękował z okna zgromadzonym przedstawicielom Przemyśla.

Z Królestwa Polskiego.

W sprawie strajku nauczycielskiego w okupacyi austryackiej ogłasza c. i k. Biuro prasowe w Lublinie komunikat, w którym czytamy:

»Zarząd wojskowy, obejmując w swoim czasie prowadzenie szkolnictwa, nie tylko pozostawił wszystkim nauczycielom, którzy poprzednio byli czynni w publicznych szkołach, te pobory, jakie dotychczas posiadali, ale nadto, ze względu na ciężkie czasy wojenne, przyznał im od samego początku dodatek drożyźniany, wynoszący 25 procent poprzednich poborów. Wszystkie pobory wypłacano w walucie koronowej, biorąc za podstawę ówczesny kurs rubla. Nauczycielom, świeżo mianowanym — mimo częstokroć niezupełnej ich kwalifikacyi naukowej — przyznano pobory, które się równały normalnym poborom nauczycieli dawniejszych.

Z biegiem czasu, skutkiem zmiany kursu rubla i znacznego podrożenia artykułów koniecznej potrzeby, nauczycielstwo szkół początkowych poczęło się żalić na niewystarczające uposażenie materyalne. Zarząd wojskowy od samego początku odnosił się do próśb nauczycielstwa o podwyższenie poborów z największą życzliwością, zwłaszcza, że przez swoje organa nadzorcze był poinformowany o pożytecznej pracy nauczycielstwa, poświęcającego z zapałem swe siły jednej z najważniejszych prac odradzającej się ojczyzny, to jest wychowaniu i wykształceniu młodych pokoleń.

Jest jednak rzeczą zrozumiałą, że podwyższenie poborów nie mogło nastąpić natychmiast; chodziło przecież o milionowe wydatki, mające obciążyć do pewnego stopnia nie tylko wszystkie gminy, ale także przyszły skarb Polski. Musiano poczynić szczegółowe a żmudne studya i badania, oraz należało uzyskać aprobatę naczelnych władz. Obecnie sprawa została pomyślnie załatwiona i w najbliższym »Dzienniku Rozporządzeń« pojawi się rozporządzenie o wydatnem podwyższeniu poborów nauczycielskich, które w dodatku będzie miało moc obowiązującą wstecz od 1 września 1916 roku.

Niestety jednak niemal równocześnie z pomyślnem załatwieniem przedstawionej sprawy niesumienni agitatorowie skłonili w czterech okręgach szereg nauczycieli do zawieszenia pracy nauczycielskiej. Niesumienność tych agitatorów jest tem bardziej rażąca, że wiedzieli oni dobrze i o życzliwości zarządu wojskowego dla sprawy i o tem, że już w najbliższych dniach nastąpi pomyślne jej załatwienie. Oczywiście ogół nauczycielstwa odtrącił od siebie myśl o dezercyi z narodowych stanowisk oświatowych i o przerwaniu w tych historycznych czasach chociażby na chwilę swojej społecznej pracy.

To postępowanie zniewoliło generalne gubernatorstwo do uznania tego rodzaju formy zerwania węzłów służbowych za fakt dokonany, a więc za rezygnacyę strajkujących nauczycieli z dotychczas zajmowanych posad«.

Zamieszczając ten oficyalny komunikat, wyrażamy nadzieję, że strajk szkolny, zagrażający oświatowym i kulturalnym interesom szerokich sfer ludności polskiej w Królestwie Polskiem, zostanie zakończony i że strajkującym nauczycielom daną będzie sposobność podjęcia na nowo ich obowiązków. Jest to postulat tem ważniejszy, że sił nauczycielskich niemo pod dostatkiem i że ciągłość nauki pod tem samem kierownictwem, obznajomionem już ze stosunkami miejscowymi, jest warunkiem korzystnych wyników nauki szkolnej.

Z lubelskiego głównego Komitetu ratunkowego. Dnia 31 stycznia b. r. odbyły się w Lublinie w głównym Komitecie ratunkowym wybory prezydyalne z powodu ustąpienia dotychczasowego prezesa Juliusza hr. Tarnowskiego. Jak wiadomo, Juliusz hr. Tarnowski wybrany został przewodniczącym Centralnego Towarzystwa rolniczego w Warszawie. W jego miejsce jednogłośnie został wybrany prezesem głównego Komitetu ratunkowego Jan Stecki, a wiceprezesem Tadeusz Rojowski, obywatel z Lubelskiego. Ustępującego prezesa hr. Tarnowskiego uproszono, aby nadal pozostał członkiem prezydyum.

Z działalności Rady miasta Warszawy. Donoszą nam z Warszawy pod datą 1 lutego: Z przebiegu wczorajszego posiedzenia Rady miejskiej podnieść należy uchwalenie adresu do prezydenta Wilsona i listu do dra Rutowskiego. Oba te dokumenty, znamionujące ducha, jakim przejęta jest Rada stolicy, brzmią:

»Dostojny panie prezydencie! Po dokonaniu proklamowania państwa polskiego przez mocarstwa centralne, usłyszeliśmy głos twój, głos naczelnika potężnego państwa neutralnego, uznający niepodległość narodu polskiego. Głos ten odnawia dawne więzy, łączące niegdyś w walce o niepodległość wielkiego twego poprzednika Waszyngtona z naszym bohaterem narodowym Kościuszką, więzy stokroć wzmocnione w następstwie przez długoletnie współżycie na jednej ziemi z wolnym narodem amerykańskim kilku milionów naszych rodaków. Rada m. stoł. Warszawy, jako przedstawicielka stolicy Polski, spieszy przesłać ci, dostojny panie, wyrazy uczuć radości i wdzięczności za znamienne orędzie, zmierzające ku utrwaleniu w świadomości całego świata potrzeby istnienia niepodległego państwa polskiego«.

List do dra Rutowskiego:

»Wielce czcigodny Panie Prezydencie! Rada miejska miasta stołecznego Warszawy łączy się z powszechnem na ziemi polskiej uczuciem radości, żeś po tylu udrękach i cierpieniach wrócił na stanowisko, na którem tak wysoko wznosłeś sztandar godności narodowej. Nagrodą za przeżyte cierpienia będzie Ci, Czcigodny Panie, uznanie i wdzięczność całej Polski«.

Zarówno adres, jak i list, Rada miejska bez dyskusyi uchwaliła wysłać.

Na wczorajszem posiedzeniu uchwaliła też Rada miejska preliminarz budżetowy na pierwszy kwartał b. r. Budżet miasta na czas od 1 stycznia do 31 marca b. r. wynosi: w wydatkach 11,170.316 rubli, przyczem niedobór, sięgający prawie 6 i pół miliona rubli, będzie pokryty z realizacyi i zastawu obligacyj 5 i pół procentowej pożyczki 1916 roku. Najważniejsze pozycye stanowią wydatki na: 1) roboty publiczne: 492.000 rubli; 2) pomoc dla ludności 2,910.494 rubli; 3) związane ze stanem wojennym: 636.481 rubli; 4) dodatki drożyźniane: 234.951 rubli. Pomódz miastu w jego ciężkiem położeniu może tylko władza państwowa: a) przyjmując na siebie te wydatki, jakie dotąd miasto ponosi zastępczo za państwo; b) zwracając miastu wszelkie należne mu od kraju wpłaty; c) przez udzielenie miastu wielkiej subwencyi, i d) przez dopomożenie do rychłego i sprawiedliwego uregulowania zapłaty za wszelkie dokonane świadczenia wojenne.

Wizyta arcybiskupa Kakowskiego u konsula amerykańskiego. Ks. arcybiskup Kakowski złożył wizytę konsulowi amerykańskiemu w Warszawie p. Hermando de Soto, celem wyrażenia podziękowania za stanowisko, zajęte w sprawie polskiej przez prezydenta Wilsona.

Kurs polskich oficerów sztabowych w Warszawie. Dnia 1 b. m. rozpoczął się w Warszawie kurs czterotygodniowy dla oficerów sztabowych i adjutantów wyższych komend. W kursie tym biorą udział następujący oficerowie: Z komendy Legionów polskich kapitan Dzwonkowski Zygmunt, rotmistrz Kleberg Juliusz; z komendy I. brygady kapitan Stachiewicz Juliusz, z 1 p. p. kapitan dr Kukiel Maryan, kapitan Piskor Ludwik i porucznik Ścierzyński Mieczysław, z 2 p. p. kapitan Łukawski Kazimierz i kapitan Gniady Władysław; z komendy II. brygady porucznik Iwanowski Stefan, z 3 p. p. porucznik Szul Bogusław i porucznik Eisenberg Eugeniusz; z 4 p. p. kapitan Zarzycki Ferdynand i kapitan Smolarski Władysław; z komendy III. brygady porucznik Przeździecki Alojzy; z 5 p. p. porucznik Stachiewicz Wacław i porucznik Łapiński Stanisław; z 6 p. p. porucznik Kamski Maksymilian i porucznik Rückeman Wilhelm; z 1 p. artyleryi kapitan Barth de Weidenthal Przemysław; z 1 p. ułanów porucznik Wieniawa-Długoszowski Bolesław; z 2 p. ułanów porucznik Grabowski Tadeusz; z Departamentu wojskowego porucznik Rostworowski Stanisław.

Ze świata.

Ograniczenia w komunikacyi ulicznej w Wiedniu. Jednym z najdotkliwszych objawów wojny w Wiedniu są ograniczenia w komunikacyi ulicznej. — Przed kilku tygodniami ograniczono ruch tramwajów przez zniesienie pewnych przystanków i wcześniejsze zamykanie ruchu. Obecnie — jak donoszą pisma wiedeńskie — dyrekcya tramwajów wprowadziła dalsze ograniczenia przez zaprowadzenie dłuższych przerw w kursowaniu wagonów do godziny 8 wieczorem na pewnych, mniej ruchliwych liniach, po godzinie 8 zaś na wszystkich liniach. Ponadto ruch tramwajów kończyć się będzie o pół godziny wcześniej, aniżeli dotąd.

Dotkliwie odbije się także na ruchu ulicznym zupełne wstrzymanie ruchu omnibusów konnych w całem mieście. Przyczyną tego zarządzenia jest głównie brak dobrych koni. Konie, używane dotąd do pociągu omnibusów, wskutek lichego pożywienia nie były w stanie pełnić swej służby. Personal przedsiębiorstwa omnibusowego przydzielony będzie do innych przedsiębiorstw miejskich, głównie do miejskiej kolei elektrycznej, konie zaś i wozy omnibusowe użyte będą do przewozu środków żywności i węgla.

Za przekupstwo. Z Budapesztu donoszą: Trybunał dywizyjny honwedów ogłosił wyrok w sprawie generalnego intendanta Eugeniusza Bory za przekupstwo. Bora został skazany na 8 miesięcy więzienia, zaostrzonego postem co tydzień, utratę urzędu, orderów i wszelkich odznak wojskowych. Skonfiskowane u niego 6.000 K użyte będą na wsparcia dla wdów i sierót po oficerach.

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie im. Juliusza Słowackiego.

W sobotę, dnia 3 lutego: (Nowość!): »Wilki w nocy«, komedya w trzech aktach T. Rittnera.

W niedzielę, dnia 4 lutego: po południu: »Betleem Polskie« L. Rydla; wieczorem: (Nowość!): »Wilki w nocy«, komedya w trzech aktach Tadeusza Rittnera.

Repertoar miejskiego teatru ludowego w Krakowie.

W sobotę, dnia 3 lutego: »Janek i Franek w krainie cudów«, operetka Fr. Lehara.

W niedzielę, dnia 4 lutego: po południu o godzinie 3½: »Towarzysz pancerny«; wieczorem: »Lygia«.

POWSZECHNE WYKŁADY UNIWERSYTECKIE

Program na prowincyę.

Niedziela, dnia 4 lutego 1917.

Mielec. Profesor dr Fr. Gawełek: »Słowianie przedhistoryczni, ich obyczaje, religia, kultura i urządzenia społeczne« (z obrazami świetlnymi).

Rzeszów. Prof. Wawrzyniec Wilk: »Zwyczaje i obyczaje ludowe w Rzeszowskiem«.

Nowy Sącz. Profesor uniwersytetu Jagiellońskiego dr Wacław Sobieski: »Kościuszko w Ameryce«.

Nowy Targ. Profesor Zygmunt Lubertowicz: »Sienkiewicz, jako artysta«.

Tarnów. Profesor uniwersytetu Jagiellońskiego dr Zdzisław Jachimecki: »Stosunek muzyki polskiej do muzyki narodów Zachodu«.

Bochnia. Profesor Ludwik Skoczylas: »Poeta polskiej państwowości, Stanisław Wyspiański«.

Chrzanów. Dr Edward Lubecki: »Wędrówki zwierząt« (z obrazami świetlnymi).

Biała. Profesor uniwersytetu Jagiellońskiego dr Michał Siedlecki: »Opieka nad potomstwem u zwierząt« (z obrazami świetlnymi).

Wojna.

Komunikat austro-węgierski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 3 lutego.

Urzędowo ogłaszają dnia 2 lutego 1917:

Na żadnym z trzech terenów wojny nie było żadnych szczególniejszych wydarzeń.

Zastępca szefa sztabu generalnego.
von Höfer, mpp.

Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 3 lutego.

Biuro Wolffa ogłasza: Wielka główna kwatera, dnia 2 lutego 1917.

Zachodni teren wojny.

Grupa wojsk bawarskiego następcy tronu: **Między Armentières i Arras rozbiły się liczne ataki silnych angielskich oddziałów wywiadowczych. Z obu stron Ancre i Somme panowała żywa walka działowa. W godzinach rannych i wieczornych żywa działalność naszych wywiadowców, którzy na południowy zachód od Miraumont i na północny wschód od Lesars w okopach nieprzyjacielskich zabrali jednego oficera i 12 żołnierzy.**

Na drodze Queudecourt—Beaulencourt wtargnęli Anglicy, po silnym ogniu, na szerokości jednej kompanii. Przeciwuderzeniem oczyszczono pozycyę i wzięto pewną liczbę jeńców.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu: **Na wzgórzu Combres i w lesie Ailly powróciły wojska atakowe z zestrzelanych francuskich linij z 20 jeńcami. W Wogezach wzięli nasi wywiadowcy przy przedsięwzięciu sześciu Francuzów do niewoli.**

W północnej części frontu zachodniego byli bardzo czynni lotnicy. Nasze eskadry poczyniły w angielskiej części Francyi cenne stwierdzenia. Nieprzyjaciele stracili podczas walk powietrznych siedm samolotów.

Wschodni teren wojny.

Podczas silnego mrozu i śnieżycy nie było żadnych szczególniejszych wydarzeń.

Front macedoński: **Położenie bez zmiany.**

Pierwszy generalny kwatermistrz
Ludendorff.

Komunikat turecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Konstantynopol, 3 lutego.

(Ag. Milli). Z głównej kwatery donoszą: Dnia 1 lutego: Podjęty przez nieprzyjaciela na południe od Tygrysu po gwałtownym ogniu działowym atak, odparto wśród znacznych nieprzyjacielskich strat. Na froncie Fellahie działalność artyleryi.

Na froncie Seretu odparto silne kolumny wywiadowcze nieprzyjaciela.

Wojna na morzu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 3 lutego.

Łodzie podwodne, które ostatnimi czasy powróciły zatopiły 21 okrętów, pojemności 30.600 ton.

Londyn, 3 lutego.

Ag. Lloydsa donosi o zatopieniu sześciu parowców rozmaitych narodowości, w tem belgijskiego parowca »Euphrates«, poj. 2.800 ton.

Berno, 3 lutego.

»Temps« potwierdza zatopienie parowca »Egret« o 3.180 tonach.

Londyn, 3 lutego.

Doniesienie Lloydsa: Duński parowiec »Daisy« i hiszpański parowiec »Punta Teno« zostały zatopione.

Przegląd rocznika 1899 we Włoszech.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Rzym, 3 lutego.

Wczoraj ogłoszono rozporządzenie o przyśpieszonym przeglądzie ⅓ rocznika 1899 r.

Oświadczenie posłów chorwackich.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Budapeszt, 3 lutego.

Przywódcy opozycyjnego chorwackiego stronnictwa prawnego ogłaszają oświadczenie, w którem z całą stanowczością odrzucają zapowiedziany przez ententę zamiar »oswobodzenia« Chorwacyi i oświadczają, że Chorwacya dąży, jak przedtem i nadal do polepszenia swego narodowego położenia wyłącznie w obrębie monarchii i nic nie zdoła jej wstrzymać od zwalczania z największym wysiłkiem naszych wrogów ramię przy ramieniu z wewnętrznymi politycznymi swymi przeciwnikami.

Nowa nota koalicyi do Grecyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Lugano, 3 lutego.

Włoskie dzienniki reprodukują **nową notę czwórsojuszu do Grecyi, żądającą usunięcia do Peloponezu oznaczonego jako nie nadającego się do użytku materyału wojennego wraz z uniformami.**

Angielski poseł omówił z prezydentem gabinetu kwestyę faktycznego rozbrojenia rezerwistów i pozostawienia około 50.000 karabinów, których nie odstawiono do Peloponezu. Poseł angielski oświadczył, że czwórsojusz wobec braku środków żywności w najbliższym czasie je dostarczy, ale nie zwinie blokady, gdyż ona okazała się najskuteczniejszym środkiem, aby rząd grecki doprowadzić do rozumu.

Ograniczenie opału w Monachium.

Monachium, 3 lutego.

Ażeby wobec mrozów i ograniczeń ruchu kolejowego dać sobie radę z istniejącemi zapasami węgla, komenda generalna zarządziła **zamknięcie szkół, muzeów państwowych, teatrów, kinów i sal koncertowych, a ich zapasy węgla zajęła na rzecz gminy miasta Monachium. W kawiarniach i restauracyach mogą być otwarte jedynie główne sale.**

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 3 lutego.

Odznaczenia.

Wiedeń. »Streffleurs Militaerblatt« donosi, że cesarz nadał majorowi arcyksięciu Karolowi Albrechtowi dywizyi konnej artyleryi nr. 3 jednego pułku polnych haubic, krzyż kawalerski orderu Leopolda z dekoracyą wojenną.

Dalej otrzymał krzyż kawalerski orderu Leopolda z dekoracyą wojenną pułkownik Juliusz Malczewski, pułku piechoty nr. 15, komendant jednego pułku piechoty.

Deputacya m. Tirnovo u Mackensena.

Sofia. (Bulg. ag. tel.) Gen. polny marszałek Mackensen przyjął dnia 29 stycznia w Bukareszcie deputacyę miasta Tirnovo, która mu wręczyła adres i protokół o nadaniu obywatelstwa honorowego. Mackensen dziękując za to odznaczenie, podniósł, że ma zawsze zachowa w pamięci Tirnovo, gdyż tam wypracował plan pokonania Rumunii.

Giolitti.

Rzym. Giolitti odjechał wczoraj wieczorem z powrotem do Turynu.

Nowy poseł szwajcarski w Berlinie.

Berno. Rada związkowa zamianowała posłom w Berlinie dr Roberta Haaba, generalnego dyrektora szwajcarskich kolei związkowych. Dr Haab obejmuje zastępstwo Szwajcaryi w państwie niemieckiem, Bawaryi i Szwecyi prowizorycznie.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Dr Anzelm Mosler

dr praw i filozofii
adwokat w Monasterzyskach

zmarł w Zakopanem.

Na obrzęd pogrzebowy, który odbędzie się w niedzielę, 4 lutego 1917 roku o godzinie 11 przed południem z domu przedpogrzebowego cmentarza żydowskiego w Krakowie zaprasza

Rodzina.

Tydzień K. B. K.

od 2—10 lutego.

Ofiary przyjmują:

Książęco-Biskupi Komitet, ulica Wolska L. 3, od godz. 10—1.
Konsystorz Książęco-Biskupi, Pałac Biskupi od godz. 9—1.
Sklep Czerwonego Krzyża, Pałac Spiski, od godz. 11—1 i od 5—7 po południu.
Bank Przemysłowy, Rynek, róg ulicy Szewskiej, od godz. 9—12½.
Bank Krajowy, Plac Szczepański, od godziny 9—12½.
Redakcye wszystkich polskich pism.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10

Rządca drukarni L. K. Górski.